REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-83; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron — Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 — Kraków, 7 lutego 1948 r. — Nr. 37

Przedmieścia Mukdenu w rękach armii ludowej

LONDYN — Według doniesień z Mandżurii, wojska ludowe podsunęły się pod samą stolicę Mandżurii — Mukden. Przedmieścia Mukdenu są już obsadzone przez armię ludową, a główne siły tej armii znajdują się na 100 km na południe od Mukdenu. Główne siły zmierzają do obsadzenia największego ośrodka przemysłu stalowego w Mandżurii, miasta Ansten, który jest zarazem największym ośrodkiem produkcji stali w Azji.

Nawet prasa angielska wyraża zaniepokojenie

Prowokacje amerykańskie w Persji

naruszeniem interesów ZSRR

LONDYN. (SAP) — W brytyjskich kołach politycznych panuje wielkie zakłopotanie wobec noty radzieckiej, przesłanej rządowi irańskiemu w sprawie współpracy Iranu ze strategicznymi planami Stanów Zjednoczonych.

Nikt w brytyjskich kołach politycznych nie neguje słuszności radzieckich zarzutów.

Konserwatywny dziennik „Manchester Guardian", którego nie można posądzić o sympatię wobec Zw. Radzieckiego, pisze, że polityka amerykańska w Iranie staje się z dnia na dzień co raz bardziej aktywną. Aktywność ta, zdaniem „Manchester Guardian", wyraża się w zachęcaniu Iranu do odmowy ratyfikacji traktatu, zawartego ze Zw. Radzieckim w sprawie eksploatacji perskich złóż naftowych. Ostatnio, jak to podnosi nota radziecka, Amerykanie, organizując i zaopatrując armię irańską, przysłali do Iranu pełnomocną misję wojskową, oraz budują w Kam - Kum bazę lotniczą, która ma służyć amerykańskim bombowcom dalekim zasięgu.

„Manchester Guardian" stwierdza dalej, że nie można zaprzeczyć, iż tego rodzaju aktywność Amerykanów w Persji jest otwartym pogwałceniem radziecko - irańskiego układu, zawartego w 1921 roku. W traktacie tym istnieje klauzula, według której Zw. Radziecki może wprowadzić na terytorium Iranu swe wojska w wypadku, gdy rząd Iranu nie będzie w stanie obronić kraju przed obecnością na terytorium Iranu wojsk i materiału, zagrażającego interesom tak Iranu, jak Zw. Radzieckiego.

Brytyjskie koła polityczne, komentując sytuację w Iranie, stwierdzają, że rząd irański odgrywa obecnie taką samą rolę jak w Polsce odegrał płk. Beck, co w rezultacie doprowadziło do katastrofy.

„Manchester Guardian" stwierdza dalej w swym artykule, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych nie może w sposób oficjalny skrytykować prowokacyjnej linii politycznej Stanów Zjednoczonych w Iranie i oficjalnie przyznać całkowitej słuszności zarzutom Zw. Radzieckiemu, gdyż co raz bardziej jest zależny od pomocy USA.

Turcja bazą USA przeciwko Zw. Radzieckiemu

MOSKWA. — W dzienniku „Bolszewik" ukazał się artykuł omawiający politykę Stanów Zjednoczonych w Turcji.

Dziennik radziecki stwierdza, że Stany Zjednoczone biorą czynny udział w tworzeniu w Turcji „strefy strategicznej", skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Amerykanie — pisze „Bolszewik" — przystąpili w Turcji do budowy baz lotniczych, które ułatwią im przemienienie Turcji w bazę wojskową i strategiczną amerykańskiego imperializmu.

[illegible] nik radziecki podjęły awanturniczą politykę pod kierunkiem Stanów Zjednoczonych.

Wojska gen. Markosa na 100 km od Aten

ATENY (SAP) Znaczna grupa wojsk armii ludowej przybyłych od strony Parnasu przedarła się przez wzgórza Helikonu i podeszła do góry Kithairon położonej w odległości zaledwie 100 kilometrów od Aten



W Domu Indyjskim w Londynie odbyło się uroczyste zebranie członków tamtejszej kolonii hinduskiej, na którym uczczono pamięć Mahatmy Gandhiego.

[illegible]

„Ameryka rozpadnie się z trzaskiem"

Prezydent USA ostrzega przed kryzysem

NOWY JORK. — Na sesji Kongresu prezydent Truman ostrzegł Stany Zjednoczone przed kryzysem gospodarczym, stwierdzając, że jeżeli wzrost cen nie zostanie zahamowany [illegible] „Ameryka rozpadnie się z trzaskiem".

Już drugi dzień z kolei ceny na giełdzie nowojorskiej spadły bardzo silnie.

Opinia publiczna Nowego Jorku jest podzielona co do oceny sytuacji, jedni twierdzą, że jest ona przejściowa, inni natomiast uważają, że jest to punkt zwrotny w krzywej cen, prowadzący do kryzysu.

Zwolennicy Wallace'a na czarnej liście

NOWY JORK (PAP) — Komitet wyboru Wallace'a na prezydenta USA zwrócił się do Trumana z żądaniem przeprowadzenia dochodzeń w związku z pogłoskami, iż policja waszyngtońska zamierza badać „polityczne nastawienie" osób, które biorą udział w wiecach zwoływanych przez Wallace'a celem umieszczenia ich na czarnej liście...

Mc Neil marzy o „Paneuropie"

BRUKSELA (PAP) — Brytyjski minister stanu Hector Mac Neil, który bawi w stolicy Belgii dla wysondowania opinii państw „Beneluxu" w sprawie przystąpienia ich do bloku zachodniego, oświadczył, że związek państw Europy Zachodniej może być wstępem do utworzenia Paneuropy na podstawie dobrowolnej umowy.

Mówca zaznaczył ponadto, iż realizacja zasad, na których oprzeć się ma unia europejska, „będzie trudna pod względem technicznym, częstokroć kłopotliwa pod względem politycznym, wymagać będzie ofiar w dziedzinie gospodarczej, oraz wielkich wysiłków i zręczności ze strony mężów stanu".

»Nie chcemy Bizonii ani Trizonii«

oświadczył przewodniczący SED

BERLIN. (PAP). — Otto Grotewohl, przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności (SED), oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na wiecu w Wolfen (strefa radziecka), że jeśli Sojusznicza Rada Kontroli nie osiągnie porozumienia w sprawie przeprowadzenia głosowania ludowego w Niemczech celem ujawnienia stosunku ludności do problemu zjednoczenia Niemiec, to Socjalistyczna Partia Jedności będzie zmuszoną przeprowadzić referendum [illegible] zgody Rady Grotewohl powiedział m. in. *„Nie chcemy Bizonii ani Trizonii, chcemy Niemiec zjedno-* [illegible]

Tylko 200 zł [illegible] do Czechosłowacji

WARSZAWA (SAP) Komisja dewizowa zezwoliła aż do odwołania osobom przekraczającym w małym ruchu granicznym granicę polsko - czechosłowacką legitymującym się polskimi przepustkami granicznymi na przywóz do kraju wzgl. wywóz zagranicę polskich pieniędzy papierowych do wysokości 200 zł każdorazowo nie więcej jednak niż 2 tys. zł miesięcznie.

Drugi dzień procesu renegatki Szembekowej

Wyłudzała pieniądze na okup

obiecując interwencję w gestapo

PRZEMYŚL. — Drugi dzień procesu Klotyldy Szembekowej rozpoczął się od przesłuchania Julii Mas, córki Wincentego Witosa. Świadek odwiedzał ojca w czasie jego pobytu w więzieniu w Jarosławiu i w Rzeszowie.

Również po powrocie Witosa z więzienia berlińskiego córka odwiedzała go w Zakopanem. Julia Mas kilkakrotnie rozmawiała z ojcem. Wi[illegible] rozmowach z nią ani w czasie [illegible] ziegia, ani też później nie poruszał sprawy swego aresztowania i nie mówił, kogo uważa za jego sprawcę.

Następnym świadkiem był Bogumił Firla, administrator majątku b. wicemin. Szembeka, który widywał oskarżoną, gdy biła z gestapowcami w lokalach publicznych, oraz w swym mieszkaniu prywatnym.

Z odczytanych zeznań Józefa Kreta wynika, że Szembekowa wyłudzała pieniądze od Polaków, żerując na nieszczęściu ludzkim. Kret został osadzonym przez Niemców w więzieniu rzeszowskim, a następnie na Montelupich w Krakowie. W Krakowie Szembekowa posiadała specjalnych „naganiaczy", którzy kierowali do niej rodziny aresztowanych z prośbą o interwencję. Od żony Kreta Szembekowa zażądała 50 tys. zł. i oznaczyła dzień i godzinę zwolnienia męża. Kretowa pieniędzy tych nie wpłaciła, gdyż suma ta przekraczała jej możliwości. Później okazało się, że Kret został wywieziony do Oświęcimia na kilka tygodni przed terminem, oznaczonym przez Szembekową jako dzień zwolnienia.

Faktowi temu oskarżona kategorycznie zaprzecza. Nie może jednak zaprzeczyć, że jeździła autem gestapo do Krakowa i Nowego Targu w sprawie interwencji celem zwolnienia aresztowanych osób.

Na tym sąd zarządził przerwę do popołudnia.

Uczeń strzela do profesora

Zbrodniczy zamach w gimnazjum krakowskim

KRAKÓW — Uczeń gimnazjum telekomunikacyjnego w Krakowie Zygmunt Kosa, lat 22, dokonał zamachu na swojego profesora, strzelając do niego trzykrotnie z rewol[illegible]. Prof. Bobrowski odniósł ciężkie rany.

[illegible]sa po dokonaniu zbrodni odebrał sobie życie. Powodem zbrodniczego czynu jest prawdopodobnie zła nota z przedmiotu wykładanego przez prof. Bobrowskiego. Dochodzenia w toku.

Szwedzi pierwsi w biegu na 50 km

Szwajcaria gromi Polskę 14:0

ST MORITZ. — Piątkowy mecz Szwajcaria — Polska zakończył się wielką porażką Polaków 14:0 (8:0, 5:0, 1:0).

Szwajcaria wystawiła swój najlepszy skład, natomiast w reprezentacji Polski brakowało Czoricha, Palusa i Gansińca. Toteż było główną przyczyną tak wysokiej po[illegible].

Szwajcarzy narzucili od pierwszej chwili mordercze tempo i zupełnie drużynę polską zdezorientowali, bombardując stale bramkę Maciejki. Już w 3-ciej minucie gry padła pierwsza bramka dla Szwajcarii.

W biegu maratońskim [illegible] pierwsze miejsca zajęli Szwedzi [illegible] twierdząc w dalszym ciągu, że są o ile chodzi o narty najwyższą klasą. Różnica czasu pomiędzy pierwszym Szwedem a Finem wynosi aż 10 minut.

Czas zwycięzcy Karlsona wynosi 3 godziny 47 min. 48 sek., na drugim miejscu uplasował się również Szwed Erickson z czasem 3 godz. 52 min. 20 sek., na trzecim dopiero Fin Waminen z czasem 3 godziny 57 minut 28 sekund.

Delegacja artystów i uczonych u tow. Premiera

WARSZAWA. — Dnia 5 b. m. tow. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację artystów i uczonych polskich ośrodka krakowskiego z wojew. krakowskim dr. Kazimierzem Pasenkiewiczem na czele.

Delegacja omówiła z tow. Premierem aktualne zagadnienia kulturalne, artystyczne i naukowe ośrodka krakowskiego w związku z dwuletnią działalnością Funduszu Kultury Narodowej na terenie województwa.

Premier jak najżyczliwiej ustosunkował się do dezyderatów delegacji.

Realizujemy umowę kulturalną z Czechosłowacją

WARSZAWA. — We czwartek, 5 b. m., przybyła do Warszawy delegacja Czechosłowacji na pierwsze posiedzenie Komisji Mieszanej do wykonania umowy kulturalnej polsko-czechosłowackiej.

W skład delegacji, na czele której stoi dr. Adolf Hoffmeister, dyr. dep. w Min. Informacji, wchodzą: dr. Chmelarz, dyr dep. prasy w MSZ, dr. Stransky — przedstawiciel min. Oświaty, dr. Havranek — dyr. dep. współpracy z zagranicą, dr. Janko Jesensky — przedstawiciel słowackiego urzędu informacji, dr. Huske — przedstawiciel słowackiego urzędu oświaty oraz szereg zastępców i ekspertów.

W pierwszym dniu pobytu członkowie delegacji złożyli oficjalne wizyty ministrom Skrzeszewskiemu, Dybowskiemu, Groszowi i wicemin. Krassowskiej.

Cukier polski zwolniony przez władze francuskie

PARYŻ. (PAP) — W wyniku interwencji delegacji Francuskiej Konfederacji Pracy u wiceministra wyżywienia Conde-du-Forstro rząd francuski cofnął swą decyzję o zajęciu transportu cukru, przekazanego pracownikom francuskim przez polskie związki zawodowe. Delegacja Francuskiej Konfederacji Pracy stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia na bezpłatne przewiezienie cukru z Havru do Paryża. Delegacja domaga się analogicznych ułatwień, jakie zostały przyznane t. zw. „pociągowi przyjaźni", który przywiózł ostatnio dary amerykańskie.

Niezwykle ciepła zima w ZSRR

MOSKWA. (PAP) — Tegoroczna zima w ZSRR jest niezwykle ciepła. Jak podają radzieckie instytuty meteorologiczne takiej pogody, jak w grudniu i styczniu nie obserwowano na obszarach Związku Radzieckiego od 50 lat. Średnia temperatura grudnia, 1947 r. w Moskwie wyniosła 3,8 stopni niżej zera wobec normalnie notowanych 8 stopni, przy czym nastąpiła w tym miesiącu czterokrotnie odwilż. W styczniu odwilż była jeszcze częstsza. 22 stycznia w stolicy zanotowano 3 stopnie powyżej zera. Od kilku dni na całym obszarze ZSRR ustabilizowała się znowu ciepła pogoda. Śniegi i lody na rzekach tają.

Turcy niezadowoleni z planu Marshalla

RZYM. (PAP) — Z Ankary donoszą, że opozycja przeciwko udziałowi Turcji w planie Marshalla rośnie z dnia na dzień. Dzienniki nie ukrywają swego rozczarowania wskutek nikłych dostaw, przewidzianych dla Turcji w ramach planu Marshalla i stwierdzają, że cena, jaką Turcja płaci za pomoc amerykańską, jest zbyt wysoka.

Morze Północne wciąż zaminowane

LONDYN (PAP). — Sekretarz admiralicji brytyjskiej Dugdale, oświadczył, że Morze Północne będzie oczyszczone z min najszybciej w roku 1956. W dalszym ciągu istnieje niebezpieczeństwo żeglugi w pobliżu wybrzeża belgijskiego, holenderskiego i [illegible].

Zwiększamy nasze obroty

Milion ton węgla

Podpisanie traktatów handlowych

WARSZAWA. — Toczące się od 2 tygodni w Warszawie rokowania polsko-fińskie, zakończyły się w dniu 5 lutego podpisaniem nowej umowy handlowej na okres roku.

W ramach zawartej umowy Polska ma dostarczyć m. in. 1 milion ton węgla, biel cynkową, rury żelazne, żelazo fasonowe i inne produkty przemysłu metalurgicznego, motory elektryczne, produkty chemiczne, maszyny, cukier itd. Łączna wartość eksportu polskiego wyraża się cyfrą przeszło 18 milionów dolarów.

Lista importowa z Finlandii przewiduje m. in. 8 tys. ton celulozy, 4 tys. ton makulatury, miedź i produkty miedziane, płyty izolacyjne, azbest, olejki żywiczne, różne produkty papierowe itd.

Wobec tego, że wartość dostaw Polski przekracza w znacznej mierze wartość dostaw fińskich, pozostała reszta będzie uiszczona Polsce w wolnych dewizach.

Rokowania odbywały się w atmosferze serdecznej przyjaźni.

WARSZAWA. — W dniu 4 bm. w Oslo został podpisany układ handlowy i płatniczy pomiędzy Polską a Norwegią.

W LONDYNIE

WARSZAWA. — Zgodnie z zawartą w swoim czasie umową handlową polsko-brytyjską dnia 5 bm. wyjechała do Londynu polska delegacja dla przeprowadzenia rokowań związanych z wykonaniem umowy polsko-brytyjskiej.

W BERLINIE

WARSZAWA (SAP). — Rozpoczęły się w Berlinie rokowania handlowe o nową umowę na rok 1948 pomiędzy Polską a radziecką strefą okupacyjną. Na czele delegacji polskiej stoi wicedyrektor departamentu w Min. Przem. i Handlu — Brunlewicz.

Na podbój obcych rynków

wyruszą polskie tekstylia

WARSZAWA. — Jak wiadomo przemysł polski pokaże w tym roku swój dorobek zagranicą na Targach Brukselskich i Paryskich. W ostatniej chwili centralny zarząd przemysłu włókienniczego założył propozycję wystawienia swych eksponatów na tegorocznych targach w Anglii, Turcji i Bułgarii, licząc się z dużymi możliwościami eksportowymi i powodzeniem naszych wyrobów włókienniczych w tych krajach.

Projekt wymiany dolarów

celem ujawnienia prywatnych zasobów

NOWY JORK. (PAP) — Dziennik „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że członek komisji finansowej republikanin Frank Sundstrom złożył w Kongresie projekt ustawy o wycofaniu z obiegu wszystkich banknotów dolarowych, oraz zastąpienia ich przez nową emisję.

Sundstrom oświadczył, że celem tego posunięcia ma być zmuszenie ludności za granicą do oddania ukrytych banknotów dolarowych rządom poszczególnych państw.

Dolary, będące w ręku prywatnych posiadaczy, zostałyby złożone rządom poszczególnych krajów, a dopiero te rządy otrzymałyby od rządu USA nowe banknoty w stosunku jeden do jednego.

Próby rozbicia

Światowej Federacji Związków Zawodowych

WASZYNGTON (PAP). — W Miami na Florydzie odbywają się obecnie obrady Biura Wykonawczego Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL). Na ostatnim posiedzeniu złożył sprawozdanie przewodniczący Biura Stosunków Międzynarodowych AFL — Woll, omawiając m. in. perspektywy akcji tej organizacji na rzecz planu Marshalla wśród europejskich związków zawodowych.

W końcu marca ma być zwołany do Brukseli zjazd przedstawicieli związków zawodowych zachodniej Europy z udziałem rozłamowej grupy francuskiej Force Ouvriere, brytyjskich Trade Unions oraz przedstawicieli prawicowych związków z kilku innych krajów.

Woll zaatakował bardzo ostro Światową Federację Związków Zawodowych i wyraził opinię, że obecnie — po rozłamie we francuskim ruchu zawodowym i konferencji południowo-amerykańskiej w Limie, — dojrzewa sytuacja do spowodowania generalnego rozłamu Federacji. Woll wypowiedział się również za intensywną akcją w celu zorganizowania silnego „wolnego ruchu zawodowego" w zachodnich [illegible].

Robotnicy śląsko-dąbrowscy

piętnują rozbijaczy ruchu zawodowego

KATOWICE (x) Usiłowania reakcyjnych rozbijaczy, dążących do wywołania rozłamu w Światowej Federacji Związków Zawodowych spotkały się z jednomyślnym sprzeciwem polskiej klasy robotniczej

Jak już pisaliśmy, na konferencji przewodniczących i sekretarzy oddziałów, odbytej ostatnio w Katowicach powzięto odpowiednią w tej kwestii rezolucję.

Obecnie na poszczególnych kopalniach w Zagłębiu Węglowym odbywają się zebrania załogowe, na których jednogłośnie wyrażają swą solidarność z uchwałami konferencji katowickiej.

Górnicy podkreślają w uchwalonych rezolucjach, że jedność światowych Związków zawodowych jest podstawą utrzymania pokoju i potępiają szkodliwą działalność rozbijaczy.

Jednocześnie robotnicy deklarują całkowite poparcie dla przedstawicieli KCZZ, którzy brać będą udział w obradach Światowej Federacji Związków Zawodowych, gdzie przeciwstawią się zdecydowanie zamierzeniom rozbijaczy, idących na pasku anglo-amerykańskiego imperializmu.

100 tys. Amerykanów zginęło w wypadkach

NOWY JORK (PAP) — Według oficjalnego sprawozdania w roku ubiegłym zginęło na skutek wypadków na terenie Stanów Zjednoczonych ponad 100 tysięcy osób. W katastrofach ulicznych zabitych zostało 36 tys. osób. Ogólna ilość wypadków w ciągu roku przekracza 15 i pół miliona.

Gen. Clay już widzi „oznaki demokracji w Niemczech"

PARYŻ (SAP). — W czasie śniadania w stowarzyszeniu prasy anglo-amerykańskiej w Paryżu gen. Clay wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że polityka Stanów Zjednoczonych w stosunku do Niemiec nie uległa żadnej zmianie. Gen. Clay stwierdził, że Stany były zawsze zwolennikami odbudowy Niemiec w ramach, zaakceptowanych przez sprzymierzonych.

Gen. Clay wyjaśnił, że jest zwolennikiem 3 sposobów postępowania z Niemcami: 1) Rozbrojenie moralne przez redukcję narodu niemieckiego; 2) Program denazyfikacyjny i 3) Zniszczenie przemysłu wojennego i ograniczenie takich gałęzi przemysłu, która mogłyby być wykorzystane do celów wojskowych.

Gen. Clay podkreślił następnie, że dostawy węgla z Zagłębia Ruhry są niezbędne dla podniesienia ekonomicznego Europy. Gen. Clay usiłował przekonać zebranych, że w przewidzianym programie nie ma uprzywilejowania Niemiec w porównaniu z resztą Europy, i że opóźnienie produkcji niemieckiej oznaczało by opóźnienie odbudowy Europy.

Na zakończenie mówił, że są oznaki, świadczące o „odrodzeniu ducha demokracji w Niemczech", bagatelizując akcję niemieckich organizacji tajnych.

Obławy na faszystów hinduskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rząd hinduski wydał zarządzenie o rozwiązaniu organizacji terrorystycznej RSS (Rasztria Suejamsebel Sangh). Komunikat rządowy stwierdza, że po zabójstwie Gandhi'ego żadna działalność jakiejkolwiek tajnej organizacji terrorystycznej lub organizacji głoszącej nienawiść rasową nie będzie tolerowana.

LONDYN (PAP). — Jak komunikuje z Bombaju agencja Reutera, uzbrojone oddziały policji indyjskiej przeprowadziły w nocy ze środy na czwartek masowe rewizje i aresztowały ponad 300 osób, należących do skrajnie nacjonalistycznych organizacyj hinduskich „Mahasaba" i Rashtalya Swayamsewak Sanh (RSS). Wśród zatrzymanych znajduje się były przewodniczący organizacji „Mahasaba" — Damodar.

Według nieoficjalnych danych, liczba aresztowanych członków obu organizacji dochodzi w całych Indiach do 700 osób.

Nowe przepisy dla Bizonii uchwalili Anglosasi

LONDYN. (SAP) — We czwartek po południu naczelni dowódcy zarządów wojskowych amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej gen. Clay i gen. Robertson podpisali w Berlinie nową kartę dla brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. Tekst nowej karty dla Bizonii będzie opublikowany w piątek. Obejmuje ona w zmienionej formie sześć punktów programu, dotyczącego rozszerzenia kompetencji istniejącej już rady gospodarczej dla połączonych stref okupacyjnych Niemiec.

Na morzu...

GDYNIA — Do Gdyni wszedł, m. in., duński statek „Corea" z ładunkiem 1.218 ton kauczuku z Singapuru.

Amerykański statek „Lake Victory" odszedł z Gdyni z transportem 423 ton pierza, wyrobów koszykarskich i bieli cynkowej.

Szwedzki statek „Saga" zabrał z portu gdańskiego ładunek 982 ton słodu.

GDAŃSK. — Przybył, m. in., polski tankowiec „Wiurnia" z transportem benzyny.

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do Gdańska statku jugosłowiańskiego „Corita" z ładunkiem 7.695 ton ładunku masowego i duńskiego „Seelandia" z transportem [illegible] i bawełny.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Doły za Wallacem i przeciw górze

REYNOLDS NEWS

rozważa realne szanse Wallacea w wyborach prezydenckich. Wallace apeluje przede wszystkim w kampanii wyborczej do ludzi pracy i jego program znajduje coraz liczniejszych zwolenników. Ostatnio zadeklarowali poparcie dla trzeciej partii farmerzy Stanów Wschodnich. Jednakże o wynikach wyborów zadecydują głosy robotników.

„Partia demokratyczna jest poważnie zaniepokojona decyzją Związków Zawodowych Stanu Nowy Jork, która zdaniem ekspertów z otoczenia Trumana da trzeciej partii od 280.000 do 400.000 głosów. Nie zapewni to samo w sobie zwycięstwa Wallaceowi, ale Nowy Jork jest jednym z trzech Stanów obok Kalifornii i Illinois, które zadecydują o rezultacie wyborów. Wallace będzie wystawiony na liście kandydatów właśnie w tych trzech Stanach i ponieważ cieszy się w nich znaczną popularnością, więc niepokój demokratów jest zrozumiały. W Kalifornii Harry Bridges, leader potężnego związku zawodowego robotników portowych rzucił się w wir walki wyborczej po stronie Wallace'a, a Komitet Wykonawczy Związku robotników rolnych przyrzekł mu poparcie.

Wzrost wpływów Wallace'a wśród zorganizowanych w związki zawodowe robotników zaniepokoił samego Philippa Murraya, szefa CIO który woli na razie nie angażować się w niepewną walkę i dlatego wydał zakaz wypowiadania się poszczególnych związków, afiliowanych do CIO za lub przeciw kandydatom na prezydenta.

„Jest to dowodem tego, że poparcie robotników dla Wallace'a okazało się bardziej powszechne, niż to przewidywano. Murray obawia się dalej, że w CIO może nastąpić rozłam polityczny na tle „sprawy Wallace'a. Zwolennicy trzeciej partii mogliby opuścić CIO i utworzyć nową oddzielną federację związków zawodowych. Już dziś Rada Najwyższa CIO w N. Jorku odrzuciła rezolucję biura wykonawczego organizacji, popierającą trzecią partię. Rada określiła rezolucję, jako zamaskowany manewr, mający na celu narzucenie CIO polityki wyłącznego popierania Trumana".

Być może, iż pod presją dołów Murray zostawi poszczególnym związkom wolną rękę.

„Byłoby to znacznym sukcesem Wallace'a, gdyż tym samym aparat CIO nie zostałby postawiony do dyspozycji Trumana i nie stałby się doczepką partii demokratycznej".

Fałszerze dolarów przed sądem

KRAKÓW. — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym stanęli Stanisław Wilk, Zdzisław Pstrusiński, Adam Wolk i Kazimierz Kurzweil, oskarżeni o fałszowanie i puszczanie w obieg banknotów dolarowych. Oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 2 do 16 lat.

Burza arktyczna nad Nowym Jorkiem

NOWY JORK. (PAP) — W nocy ze środy na czwartek i w godzinach porannych czwartku, szalała nad Nowym Jorkiem burza arktyczna, która spowodowała niesłychanie silne opady śnieżne. Ślizgawice i śnieg sparaliżowały niemal całkowicie wszelką komunikację, nawet pieszą na ulicach miasta. Komunikacja lotnicza została wstrzymana, zaś pociągi przybywały z opóźnieniem do 8 godzin.

Tegoroczne śniegi kosztowały już nowojorski zarząd miejski około 6 [illegible] dolarów.

Jan Zdziarek-Mirski sekretarz CZZG

Rady Zakładowe
w obliczu nowych zadań

W czasie układania list kandydatów do rad zakładowych w przemyśle górniczym zwracaliśmy szczególną uwagę na to, aby wysuwano takich kandydatów na radców, którzy reprezentują wyższy poziom uświadomienia i zainteresowania zagadnieniami społeczno-gospodarczymi i którzy zdradzają chęć dalszego kształcenia się.

Jest to w dzisiejszej specyficznej naszej sytuacji niezbędne. Wobec doniosłych problemów jakie stoją przed nami, radca zakładowy nie może poprzestać na samej tylko (często niekompletnej) znajomości Układu Zbiorowego, oraz przepisów i norm prawnych, przewidzianych dla obrony płac i warunków pracy, — ale musi również starać się o to, aby dzięki nabytym wiadomościom uświadamiająco, wychowawczo wpływać na swe środowisko, na za-[illegible].

Z tej racji, nowo wybrani radcy powinni wykorzystać swoje zwolnienie od zajęć służbowych również na dokształcenie się na kursach [illegible] specjalnych wykładach, które [illegible] równo związek zawodowy jak i [illegible] tie nasza mają zamiar zorganizo-[illegible].

Trzeba wiedzieć, że od poziomu ogólnego uświadomienia radców zakładowych zależy w dużym stopniu dobre funkcjonowanie warsztatu pracy ze strony pracowników.

Jeśli chodzi o plan narodowy, to nie może on być uważany tylko za ustawę regulującą wysokość produkcji. Plan Odbudowy Gospodarczej — to ogromne zadanie, które musi być bezwarunkowo wykonane. Wykonanie tego historycznego planu wymaga więcej niż tylko wzmożenia fizycznego wysiłku, bo rozbudzenia u każdego człowieka pracy przedsiębiorczości i wynala-[illegible].

[illegible] zrozumienia wszystkich doniosłych konsekwencji jakie wynikną z wykonania lub niewykonania zadań, jakie wyznaczyło sobie na najbliższy okres Państwo Ludowe.

A więc, żaden radca zakładowy nie może się uchylać od obowiązku udzielania odpowiedzi na pytania pracowników w kwestii ogólnego rozmiaru realizacji 3-letniego planu [illegible] oraz o osiągnięciach w poszczególnych kategoriach przemysłu.

Członek rady zakładowej nie może zamykać się w kręgu lokalnych zainteresowań. Musi mieć szerszy horyzont myślenia — umieć dokładnie odpowiedzieć i wyjaśnić zasadnicze zagadnienia życia społecznego, gospodarczego i politycznego.

Dokonane reformy społeczne poprzez dalsze uświadomienie szerokich rzesz pracujących muszą być utrwalone i ugruntowane.

Aby rzeczywiście dały nam one jeszcze większe korzyści, potrzebny jest maksymalny wysiłek i zwiększony rezultat produkcyjny, co stanowi wszak zasadniczy warunek polepszenia bytu materialnego klasy pracującej.

Radcowie pepesowcy muszą wiedzieć, że ciąży na nich wielka odpowiedzialność — obowiązek mobilizowania naszych członków i sympatyków do masowego współzawodnictwa pracy, do walki z marnotrawstwem czasu i materiału, do wszechstronnej oszczędności. Jest to wdzięczne pole działania dla naszej pepesowskiej technicznej inteligencji — uczynić wszystko w kierunku zaoszczędzenia sił fachowca polskiego, które jeszcze w wielu wypadkach się marnują.

Nakazem chwili, jest również dal[illegible] nieubłagana akcja przeciwko demoralizacji, pijaństwu, łapownictwu i złodziejstwu grosza publicznego.

Dlatego, aby szybciej te wielkie zadania zostały wykonane, trzeba jeszcze bardziej wzmocnić i pogłębić jedność działania klasy robotniczej — zacieśnić współpracę pomiędzy PPS a PPR w szczególności [illegible] terenie zakładów pracy.

Wspólnie należy tępić wszelki przejaw dywersji gospodarczej, tępić sabotaż, ale jednocześnie dbać o to, aby nie odpychać od siebie tych, którzy chociaż nie zdążyli jeszcze zmienić swego sposobu myślenia, to jednak pracują ofiarnie dla Państwa Ludowego i czują już tak jak my.

Te masy bezpartyjnych trzeba ściśle związać z naszą nową rzeczywistością i stopniowo wciągać je w krąg naszych trosk i zainteresowań. Uwolni ich to z biegiem czasu od nawyków i naleciałości myślowych okresu burżuazyjnego.

Niewątpliwie w hierarchii spraw, zagadnienie współzawodnictwa pracy wysunęło się [illegible] Rady Zakładowe muszą zrobić wszystko, aby ten wielki prąd ogarnął wszystkich bez wyjątku pracowników i stał się potężnym ruchem masowym, który w rezultacie pozwoli nam odnieść wielkie zwycięst-[illegible] postaci zwiększonej wydajności pracy i wzrostu zarobków wszystkich pracujących

Z nowych wydawnictw

ZARANIE ŚLĄSKIE, kwartalnik, rok XVIII, zeszyt 4, str. 48, cena zł. 150,— (Nowe wydawnictwo Instytutu Śląskiego).

Na treść tego numeru Zarania Śląskiego, składają się artykuły głównie treści historycznej i literackiej. Otwiera ten numer artykuł prof. UJ dr Henryka Barycza, poświęconym jednemu z najbardziej dla badań nad śląską kulturą zasłużonemu uczonemu Jerzemu Samuelowi Bandkie. Profesor uniw. poznańskiego dr Roman Pollak w dwu artykułach daje szereg wiadomości, związanych z autorem poematu hutniczego z wieku XVII Rozdzieńskim i z jego dziełem. Ciekawe listy Fryderyka Skarbka z jego podróży po Śląsku w początkach wieku XIX przytacza i omawia prof. uniw. wrocławskiego dr Tadeusz Mikulski. Wilhelm Szewczyk daje portret nieznanej u nas prawie zupełnie poetki łużyckiej Miny Witkoje. Wreszcie znajdujemy w tym numerze kilka wierszy Jana Baranowicza oraz uwagi Józcia Matuszczaka o jednej z rzeźb z kościoła świętego Jakuba w Nysie. Kronika kulturalna poświęcona jest przede wszystkim Śląskiemu Tygodniowi Kultury oraz sylwetkom nagrodzonych wówczas osób.

[illegible] z por-[illegible]

Mimochodem

Niemcy się burzą

Robotnicy niemieccy niewątpliwie mają powody do niezadowolenia. Mimo ciągłych obietnic poprawy sytuacji aprowizacyjnej okupacyjne władze anglosaskie nie [illegible] wiązać trudności. Ciągle konferencje z przedstawicielami związków zawodowych nie dawały rezultatu. Żywności stale było brak, a niezadowolenie mas narastało nieustan-[illegible].

Przed dwoma tygodniami związki zawodowe proklamowały na terenie Bawarii jednodniowy strajk, jako wyraz protestu przeciwko stale pogarszającej się sytuacji aprowizacyjnej. Była to zapowiedź dalszych fermentów, które obejmowały [illegible] szersze masy.

Obecnie zaburzenia objęły już prawie cały teren okupacji brytyjskiej oraz ogarniają również amerykańską strefę okupacyjną. Porzuciło pracę kilka milionów ludzi i grozi, że strajk w dalszym ciągu będzie się rozszerzał. Do strajkujących robotników przyłączyli się [illegible] dzo licznych wypadkach również urzędnicy państwowi oraz nauczycielstwo.

Niewątpliwie w ciągu kilku dni władze okupacyjne zdołają dojść do porozumienia ze związkami [illegible] dowymi, trudno bowiem przypuścić, aby mogły sobie pozwolić przy tej okazji na jakąkolwiek „próbę sił"... Tymczasowo załagodzeni robotnicy powrócą do pracy, nastąpi uspokojenie, aż do nowego wybuchu.

Trudności aprowizacyjne niewątpliwie istnieją, ale kto za nie ponosi winę? Gen. Clay po przyjeździe z Niemiec do Waszyngtonu zainterpelowany w tej sprawie oświadczył, [illegible] kryzys jest spowodowany przede wszystkim złym rozdziałem środków żywności, a ponadto stwierdził, że istnieją na to dowody, iż niemieccy obszarnicy oraz bogaci chłopi gromadzą u siebie zapasy żywności, nie dopuszczając ich do miast.

Z tych wynurzeń generała, odpowiedzialnego za stan rzeczy w amerykańskiej strefie okupacyjnej, wynikałoby, że powołane przez niego władze niemieckie kompletnie nie panują nad sytuacją. Nie są zdolne [illegible] ściągnąć odpowiedniej ilości środków żywnościowych, ani też należycie gospodarować zapasami. Ale przecież te władze mogą działać tyl[illegible] oparciu o jego zaufanie, nie [illegible] więc gen. Clay zrzucać z siebie całkowicie odpowiedzialności.

Wiadomo jest ponadto, że połączenie obydwu stref anglosaskich, które miało zaradzić ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej w niczym właś-[illegible] nie pomogło. Amerykanie niechętnie odstępują Anglikom nadwyżki ze swej strefy, gdyż wolą im sprzedawać za dolary zboże amerykańskie. A że go w tej chwili nie [illegible] dostatecznej ilości — no, to trudno, mówią — poczekamy.

A tymczasem robotnicy się burzą, wiedzą bowiem doskonale, że czarny rynek został tak rozbudowany, iż wszystko na nim można dostać. Zaopatrywać się jednak na nim mogą tylko klasy posiadające, ludzie bogaci.

Powtarzające się strajki w zachodnich strefach okupacyjnych pociągają za sobą poważny uszczerbek dla prestiżu państw anglosaskich w oczach Niemców. Tutaj bowiem występuje nie tylko moment niezadowolenia robotników, choćby nawet zupełnie słusznego. Wybuchające strajki są dowodem, że w ogóle Niemcy się burzą. Że przeszli już okres pokornego poddawania się losowi, że występują przeciwko władzom okupacyjnym, że przedstawiają żądania, kiedy do niedawna jeszcze prosili.

Obecnie możemy obserwować, że strajkujący robotnicy znajdują poparcie u urzędników państwowych, [illegible] wszystkich razem osłaniają władze niemieckie, tak niedawno jeszcze [illegible] nadzwyczaj potulne wobec Anglosasów. Sytuacja już się na tyle „wyprostowała", że burmistrz Hamburga głośno oświadcza, iż rada miejska nie może już dłużej ponosić odpowiedzialności za sytuację aprowizacyjną w mieście. P burmistrz Bauer jest już na tyle pewny siebie, że całą odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy składa na władze angielskie i amerykańskie. Dziś już Niemcy nie robią rozróżnienia między Anglikami i Amerykanami. Burzą się przeciwko jednym i drugim.

Tak jest dla nas wymowa strajków w Niemczech. Prawda, że strajkujący słusznie domagają się podwyższenia im norm żywnościowych [illegible] 1500 kalorii na 1800. Ale między nimi są setki tysięcy takich, którzy pełnili służbę w krajach okupacyjnych i pamiętają, że strajk pod rządami „ich" władzy nie był w ogóle do pomyślenia. Oni mieli „prawo" wcale nie przydzielać żywności, ale żeby dlatego Polacy, Ukraińcy i Jugosłowianie mogli strajkować — to [illegible]m przez myśl nie przechodziło.

Dzisiaj oni strajkują i wygrywają strajki. Zła polityka i nierozsądna gospodarka Anglosasów nie tylko pcha robotników do strajku, ale równocześnie podnosi na duchu wszystkich Niemców

[illegible]ych

[illegible] Insty[illegible] Wydawniczy przygotowuje serię [illegible]nych postaci historycznych.

Opracowanie poszczególnych [illegible] rysów powierzone zostało [illegible]

Z naszego stanowiska

Troska o samorząd

Rada Państwa uchwaliła podany przez nas onegdaj okólnik, dotyczący obniżenia kosztów administracji samorządowej oraz jej usprawnienia. Rada Państwa, jako zwierzchni organ wszystkich rad terenowych w kraju, doszła do przekonania, że w aparacie samorządowym istnieją bardzo poważne przerosty administracyjne. Stwierdza natomiast w swej uchwale słaby jeszcze rozwój celowej działalności samorządów.

Z tego zestawienia logicznie już wynika wniosek, że wydatki na zarząd ogólny muszą być niejednokrotnie rażąco wysokie w stosunku do kwot wydatkowanych na cele podstawowe. Uchwała Rady Państwa podkreśla zupełnie słusznie, że samorząd, reprezentowany przez rady narodowe, winien przodować w zwalczaniu wszelkich przerostów biurokratycznych. Te przerosty są bowiem sprzeczne z samą naturą samorządu, który reprezentuje czynnik obywatelski i winien się cieszyć powszechnym zaufaniem ogółu. Aczkolwiek nasze rady narodo-[illegible] w okresie przejściowym nie zostały powołane drogą powszechnego głosowania, tym niemniej są one wyłonione jako przedstawicielstwo partyj politycznych, związków zawodowych oraz instytucji społecznych i kulturalno - oświatowych, reprezentują więc szerokie masy obywateli.

Każdą likwidację przerostów witamy z uznaniem, wszelki przejaw walki z nadmiernie rozrośniętą biurokracją na każdym odcinku naszego życia należy poprzeć, aby wyniki tej walki były jak najbardziej pozytywne.

Uchwała Rady Państwa cieszy nas jako wyraz rzetelnej troski o prawidłowy rozwój samorządu w Polsce, [illegible] zmanierowanego złymi przykładami i nie zdeformowanego w swej zasadniczej linii w zakresie ciążących na nim obowiązków.

Jako praktyczne wskazanie uchwała Rady Państwa podaje konieczn[illegible] rozwinięcia pracy w dziedzinie podstawowych zadań samorządu. Chodzi więc o rozwój oświaty i kultury, na którym to odcinku dekret [illegible] radach narodowych daje im szerokie pole do działania. Chodzi o tak podstawowe zagadnienie w Polsce współczesnej, jak unowocześnienie rolnictwa, rozwój opieki społecznej itp. Nie na ostatnim planie również w dziedzinie obowiązków naszych samorządów należy postawić troskę o poprawę stanu dróg, które we wszystkich województwach — w jednych więcej, w drugich mniej — ale powszechnie przedstawiają się jako problem bardzo poważny, którego rozwiązanie ma niezmierne znaczenie przede wszystkim dla rozwoju naszego życia gospodarczego.

Uchwała Rady Państwa zaleca radom narodowym wydatne obniżenie kosztów administracji samorządowej przez: 1) redukcję obecnej liczby pracowników, 2) ograniczenie wydatków na cele reprezentacyjne oraz 3) przedsięwzięcie kroków, zmierzających do wprowadzenia oszczędności i zracjonalizowania gospodarki samorządowej.

To wyliczenie ma już swoją wymowę. Wynika z niego, że lustratorzy z ramienia Rady Państwa na tych właśnie odcinkach dojrzeli najpoważniejsze przerosty. Częściowo są one wynikiem prostego faktu, że w swojej hierarchii rady narodowe — ciała zbiorowe — są w swej działalności kontrolowane przez także rady wyższego szczebla, przy czym każda z rad ma bardzo rozległe kompetencje.

Ściślejsze ustalenie kompetencji niewątpliwie wiele przyczyni się do usprawnienia pracy rad narodowych oraz będzie poważnym wstępem do ograniczenia przejawiających się przerostów.

Mówiąc o gospodarce naszych samorządów, nie należy zapominać, że prawie wszystkie znajdują się w bardzo poważnych trudnościach finansowych. Z reguły budżety samorządów są w poważnej mierze oparte na dotacjach ze specjalnie na ten cel przeznaczonych funduszy.

To wprowadza bardzo niezdrowy moment do gospodarki samorządowej. Wiemy z doświadczenia, że niemożność zrównoważenia budżetu źle się odbija na stosowaniu zasady gospodarności. Oszczędność jest cnotą, którą w tych warunkach nie spotyka się powszechnie. Świadomość, że istnieje niemożliwość, ale konieczność pokrywania niedoborów [illegible] „innej" kasy bardzo łatwo staje się przyczyną jeśli nawet nie życia nad stan, to w każdym razie do czynienie wydatków, które w danym momencie do najbardziej niezbędnych nie należą.

Obok zagadnień ustrojowych oraz podstaw finansowych naszych samorządów wysuwa się sprawa odpowiedniego doboru ludzi do pracy samorządowej. W okresie przedwojennym klasa robotnicza nie miała należytego dostępu do władz samorządowych. Nieliczne kadry doskonałych fachowców — samorządowców, którymi słusznie chlubiła się przed wojną nasza partia, uległy poważnym uszczupleniom na skutek upływu czasu oraz prześladowań hitlerowskich. Narybek powojenny dopiero się szkoli, nie zawsze na najlepszych wzorach. Inne partie polityczne znajdują się w sytuacji nie lepszej.

Powstaje więc problem szkolenia samorządowców. Nasze rady narodowe bardzo często po prostu nie umieją wykorzystać przysługujących im uprawnień, nie zawsze bowiem dysponują odpowiednimi ludźmi.

Należy więc przyśpieszyć proces szkolenia ludzi do pracy w samorządzie, do nowych zadań, które stanęły przed radami narodowymi. W budżecie Rady Państwa na rok bieżący figuruje pozycja: szkoła rad narodowych. Dotacja na nią przeznaczona wygląda dość skromnie, bo nie dochodzi do 9 milionów złotych. Mimo to widzimy w tym zadatek rzetelnej troski ze strony państwa o przystąpienie do rozwiązania jednego z bardzo istotnych zagadnień. Dobór ludzi do tej szkoły powinien być szczególnie staranny, lecz zwłaszcza pierwsze komplety należy sformować specjalnie uważ-[illegible]: tą myślą, że będą to ludzie, na których barki spadnie niejednokrotnie ciężar budowania od podstaw pracy samorządowej, takiej jaką pragnęliśmy w Polsce Ludowej widzieć.

Samorząd jest dużym i ważnym odcinkiem naszego życia publicznego. Dbałość o niego, przejawiona w uchwale Rady Państwa, zasługuje na specjalne uznanie, dbałość tę jednak należy możliwie wszechstronnie rozwinąć.

Sęk.

Aleksy Sieradzki

Wspomnienia z walk robotników „Czerwonego Zagłębia"

W miesiącu styczniu bieżącego roku Naród Polski obchodzi 3 rocznicę wyzwolenia od strasznego ucisku hitlerowskiego.

Ludność województwa śląsko - dąbrowskiego obchodziła tę rocznicę w dniu 27 stycznia i obchodziła ją bardzo uroczyście i bardzo radośnie, bo jest to rocznica wyzwolenia nie tylko z ucisku krzyżactwa niemieckiego, ale rocznica wyzwolenia politycznego, gospodarczego i społecznego. 3 lata nowej rzeczywistości — tj. demokracji ludowej — to jest olbrzymi krok naprzód na drodze do socjalizmu.

W dniach tej rocznicy cała prasa polska i przedstawiciele świata politycznego, naukowego poświęcili bardzo dużo czasu i miejsca w walce z [illegible] nie pomijając strasznej [illegible]y ofiar, jaką złożyliśmy na ołta[illegible] wolności, jak też omawiali ol[illegible]ymie osiągnięcia na polu kształ[illegible]ania odradzającej Ojczyzny.

[illegible] to są fakty historyczne, o któ[illegible]h rozpisywać się nie trzeba, bo [illegible]dy kto widział Polskę [illegible] okresie [illegible]pacji i widział ją po wyzwole[illegible] w roku 1945 i widzi ją [illegible]daj, ten bez względu na nastawie[illegible] do naszego systemu politycznego [illegible] gospodarczego musi stwierdzić, że przelana krew i wielki wysiłek [illegible]sy robotniczej nie poszły [illegible] gdyż na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego osiągnęliśmy olbrzymie sukcesy.

Przy tych okazjach wyliczamy różne walki i różne ofiary poniesione w latach 1939 — 1945. Ale jest przecież prawdą, o czym należy w 3 rocznicę wyzwolenia wspomnieć, że o to wszystko co dzisiaj osiągnęliśmy walka rozpoczęta została przez polską klasę robotniczą daleko wcześniej i prowadzona była przeszło 50 lat. Zaczęła się ona przecież od powstania PPS., a nawet jeszcze wcześniej, bo w okresie powstania pierwszego proletariatu walka ta wypowiedziana została trzem zaborcom i podpierającym ich ustroje obszarnikom i kapitalistom. Walka ta toczyła się, zamykały się bramy więzień, twierdzy schlisenburskiej, szubienice zgrzytały, krew się lała, a umierali za wolność narodową, gospodarczą, polityczną i społeczną rewolucjoniści: Waryński, Kunicki, Bardowski, Pietrusiński i wielu innych. Carskie rządy i kapitał, mordując rewolucjonistów, miały wrażenie, że zabiją ideę rewolucyjną. Tak się jednak nie stało!

Z krwi i cierpień bohaterów wolności wyrosły nowe ruchy rewolucyjne, marksistowskie, a wśród nich PPS, która rozpoczęła mobilizację polskiej klasy robotniczej i wszystkich patriotów i demokratów, tworząc siłę do ostatecznej rozgrywki z najeźdźcą i starym ustrojem kapitalistyczym.

Kiedy Partia poczuła już swe siły, a proletariat nękany przez wroga i jego pomocników zrozumiał tekst u[illegible]iadomienie przyczyny swojej n[illegible]doli, rozpoczęła się walka rewolucyjna przede wszystkim w Warszawie, Łodzi i w całym Zagłębiu Dąbrowskim. I znowu lała się krew, padali żołnierze wolności. Na stokach cytadeli w Warszawie umiera Stefan Okrzeja, Baran, Montwiłł - Mirecki.

Zagłębie Dąbrowskie w tych walkach wysuwa się na czoło. Nie ma w Zagłębiu fabryki, kopalni, miasta, czy dzielnicy, w której by w roku 1905 nie powiewały czerwone sztandary. Klasa robotnicza wystąpiła ze swym symbolem zroszonym krwią męczeńską na przestrzeni dziesiątek lat i zażądała opuszczenia ziemi polskiej przez najeźdźcę, skrócenia czasu pracy, rozbudowę oświaty i tego wszystkiego, co stanowiło jeden z pierwszych etapów prowadzących do osłabienia ustroju kapitalistycznego, [illegible] do poprawy bytu klasy robotniczej.

Ta jednolita postawa, jaką zobaczyli wrogowie ludu pracującego, wywołała paniczny strach w carskich rządach i w kołach kapitału międzynarodowego. Ze strachu rzucono żandarmów przeciwko ludowi pracującemu i znowu polała się krew. Od salw karabinowych padają robotnicy Huty Bankowej w Dąbrowie, padają robotnicy Huty „Katarzyna", szaleją żandarmi w Zawierciu, a w walce padają młodzi bojownicy, jak Miętka w Dąbrowie, na Niemcach młody Bieniec, nad zwłokami którego pochylił się stary ojciec, zrasza[illegible]c je łzami, z zaciśniętymi pięściami. — Nie mógł przyznać się do syna, aby uchronić w ten sposób rodzinę przed wysyłką w tundry Sybiru.

Zaledwie 18-letni Stanisław Berger pomaszerował na Sybir, a obok niego wielu innych: Ufel, Koch Dębski. Ziemie Zagłębiowskie zostały zroszone krwią socjalistów, od tego też czasu Zagłębie Dąbrowskie przyjęło miano „Czerwonego Zagłębia". Do dnia dzisiejszego o Zagłębiu inaczej się nie mówi ani pisze, jak tylko „Czerwone" i to nie tylko dlatego, że zostało pokryte czerwienią sztandarów rewolucyjnych, ale i przede wszystkim — dlatego, [illegible] swoją krwią zrosiło bruki ulic m[illegible] i wsi zagłębiowskich.

Rewolucyjny ruch robotników Zagłębia Dąbrowskiego nigdy nie wygasał. W okresie lat 1914—1918, w wojnie światowej, Zagłębie znowu wznosi swoje sztandary do góry [illegible] rozpoczyna nową walkę z okupacją austro - niemiecką i rozpoczynają się potężne strajki i manifestacje. Rozpoczyna się też i terror okupanta. Aresztowania przywódców robotniczych, osadzanie ich w więzieniu na Dąbiu w Krakowie, sprowadzanie siłą przez żandarmów do pracy. Szarża żandarmów na pochód robotniczy na Chechłówce — dzisiej[illegible] ulicy Legionów, a potem najazd huzarów austriackich na potężny pochód w Dąbrowie obok pomnika Kościuszki. Mimo to robotnicy nie ustępują i walczą o pokój i wolność.

Tutaj warto przypomnieć jeden bardzo ciekawy fakt, jak to robotnicy wracający z manifestacji z Dąbrowy na kopalnię „Mortimer" rekwirowali po dro[illegible] żandarmerii austriackiej i ten przed godziną butny satrapa, widząc jednolitą postawę robotników, wykonał bez zastrzeżeń ich polecenia i taszczył na swych ramionach [illegible]wo sztandar aż do kopalni „Mortimer".

Dokończenie nastąpi



Strajkujący robotnicy podziemia na pochylni

Perspektywy

WOLNOŚĆ W ŚWIECIE PRZYRODY

Jak już kilkakrotnie nadmienialiśmy w szkicach poprzednich, postęp ludzkości można scharakteryzować jako stopniowe wyzwalanie się człowieka od zewnętrznej zależności, zarówno w stosunku do świata przyrody, jak też i zależności człowieka od człowieka. Najwięcej uwidacznia się stałe wyzwalanie się człowieka od sił otaczających wewnętrznego świata przyrody.

Człowiek pierwotny był całkowicie zależnym od ciał przyrody, nie rozumiał ich i nie panował nad nimi. Siły te były przeważnie dlań groźne i niepomyślne, utożsamiał je z działaniem istot wyż[illegible]h: bogów, [illegible] im poddawał [illegible] weźmiemy zjawisko ze świata otaczającej przyrody, wszędzie znajdziemy u ludów pierwotnych upostaciowany obraz bóstwa, w tych przejawach sił przyrody: słońce, księżyc, dzień i noc, ocean, burza, ogień, wybuch wulkanu, nawet takie zjawisko, jak obfitość lub brak zwierzyny na danym obszarze, było dziełem łaski lub niełaski bogów i demonów. Cóż mógł poczynić człowiek pierwotny w walce o byt z groźnym i bezwzględnym światem przyrody? Nie miał ani siły fizycznej, ani kłów, ani pazurów, ani szybkiego ruchu w porównaniu z innymi istotami żywymi.

Ta zależność od świata zewnętrznego przejawiła się przez niezmiernie długie okresy czasu, nawet wówczas, gdy społeczeństwa ludzkie już stały na wysokim szczeblu rozwoju i cywilizacji, że przypomnijmy np.: kult religijny, wylewu Nilu w starożytnym Egipcie.

Umysł ludzki w miarę poznawania praw przyrody wyzwalał się jednocześnie od kornego i niewolniczego podlegania jej siłom, zdobywał coraz nowe doświadczenia, aż nauczył się wprzęgać te siły sobie do pomocy, np.: umiejętność i wykorzystanie ognia, pozwoliła bronić się przed dzikimi zwierzętami, ułatwiła pracę przy obrabianiu narzędzi, dała ochronę od zimna itp. Później przyszła umiejętność wykorzystania siły wiatru, wody, zasobów gleby, bogactw wód i lasów. Ewolucja odbywała się wolno, lecz człowiek stopniowo uniezależniał się od gry przypadkowych zjawisk przyrody, rozumiał stopniowo ich przyczyny i skutki.

Te doświadczenia podstawowe, gromadzone wiekami i tysiącleciami stworzyły fundamenty, na których wyrósł później wspaniały gmach współczesnej nauki i takie dyscypliny ścisłe jak technika, medycyna, rolnictwo itp.

Człowiek współczesny zrealizował to, o czym człowiek dawny mógł tylko myśleć w marzeniach i snach: może latać, może słyszeć i rozmawiać na odległość, może nawet widzieć to, co się dzieje na ogromnych odległościach, mimo, że oko i ucho ludzkie tam nie sięga. Może być zupełnie zabezpieczony od obawy głodu, chłodu, choroby itp. Jeżeli nawet te plagi jeszcze gnębią ludzkość, jest to wina nie tyle świata przyrody, ile braków i nieumiejętności człowieka i ludzkości rozwiązywania w sposób właściwy zagadnienia ustroju społecznego.

Człowiek, Narody, Ludzkość cała, powinny z okresu niewolnictwa w stosunku do sił przyrody wejść w okres świadomego i celowego kierownictwa tymi siłami, w celu zapewnienia coraz le[illegible] i wyższych form życia indy[illegible]alnego i zbiorowego.

Emil Zoor

ŻART SAMUELA THORTONA

„Czy to prawda, że wszyscy Anglicy są tacy flegmatyczni?" — spytała Betty. Morleyześlizgnął się spojrzeniem po kształtnej linii piersi, zarysowujących się wyraźnie pod obcisłą pijamą.

„Anglicy od dawna rządzą innymi narodami. Ażeby rządzić, trzeba być opanowanym" — odparł po chwili. Betty skrzywiła się niechętnie. Ten zimny, obojętny młodzieniec zaczynał ją drażnić.

Przemawiasz jak na odczycie w Głównej Szkole Marynarki Wojennej" — powiedziała z uśmiechem. „Czy naprawdę nic nie jest w stanie wyprowadzić cię z równowagi. Czy zawsze jesteś taki rzeczowy i spokojny?"

„Nie rozumiem o co ci właściwie chodzi" — zdziwił się.

Betty nie odpowiedziała. Wstała i otworzyła radio. Popłynęła melodia modnego tanga. „Chodź, zatańczymy trochę" — powiedziała, wyciągając rękę. Morley podniósł się z miejsca bez słowa i objął dziewczynę. Poprzez cienką tkaninę pijamy czuł bezpośrednią bliskość jej ciała. Betty przytuliła się do niego ruchem pełnym kobiecej ufności. Widział tuż blisko jej pełne na wpół rozchylone usta i duże błyszczące oczy. Czuł, że zaczyna tracić panowanie nad sobą.

„Nie lubię tej melodii" — powiedział, sadzając dziewczynę na krześle". A poza tym statek tak kołysze, że trudno utrzymać równowagę. Sądzę, że odłożymy tańce do przyjazdu do Ameryki".

„Masz rację" — odparła nadąsana, zamykając radio. „W takim razie pójdziemy już chyba spać" — dodała po chwili.

„Tak, to będzie najlepsze wyjście z sytuacji" — zgodził się. Betty poczęła z zapałem szukać czegoś w walizce.

„Chodź tu na chwilę". Morley zbliżył się posłusznie.

„Co się stało?"

„Zobacz, stłukł się flakon z perfumami. Cała bielizna mi się zalała" pochylił się. Jedwabiste loki dziewczyny musnęły mu delikatnie twarz i usta. Wciągnął w nozdrza zapach włosów zmieszany z mocną wonią perfum.

„Będziesz musiała porządnie wywietrzyć walizę" — powiedział spokojnie. Betty wyprostowała się i spojrzała na niego z ironicznym uśmiechem. Niewzruszenie zimna krew tego chłopaka zaczynała ją niecierpliwić. Początkowo miała ochotę podroczyć się z nim trochę i zabawić się jego kosztem, ale teraz czuła najwyraźniej, że zaczynała zaplątywać się we własne sidła.

„Jesteś idiota" — rzuciła niespodziewanie. Morley ze zdumieniem podniósł brwi do góry.

„Skąd ten nagły wniosek?" spytał z zaciekawieniem. „Nie odmawiam bynajmniej słuszności tego spostrzeżenia. Nie rozumiem tylko dlaczego właśnie w tej chwili przyszło ci to głowy." Betty zniechęcona wrzuciła jakąś część garderoby do walizki.

„Idź lepiej spać i nie zawracaj mi głowy" — zawołała ze złością.

„Ale dlaczego właściwie jesteś nagle taka nieuprzejma? Czyżbym cię czymś uraził?"

„Ależ nie, nie! Jesteś doskonale wychowanym młodym człowiekiem. Nie mam ci nic do zarzucenia."

„A więc?

„Nie nudź mnie już, dobrze! Jestem zmęczona! Dobranoc"

„Dobranoc" — powiedział i poszedł wolno do swego posłania. W tej chwili okręt przechylił się na bok. Wiatr zrywał się coraz gwałtowniejszy.

ROZDZIAŁ II.

„Wydaje mi się to jednak zupełnie nieprawdopodobne".

Naughton odwrócił się od lustra i niechętnie spojrzał na żonę.

„Nie bądź nudna" — mruknął, wycierając z twarzy ślady mydła. „Zaręczam ci, że ta dziewczyna zjawi się na czas. Znamy ją przecież nie od dzisiaj".

„I myślisz, że ona rzeczywiście wyszła zamąż?"

„Oczywiście".

„Nie mogę w to uwierzyć. Skądże ona znalazła sobie jak na poczekaniu męża? Przecież to nie takie proste. Może to tylko zwykły bluff?"

„Nie łudź się. Jestem pewien, że Betty zgarnie całą forsę. Ubieraj się prędzej, bo jeszcze się spóźnimy". Klara usiadła na niskim foteliku i poczęła ostrożnie wciągać cienkie pończochy.

„Przecież nie możemy do tego dopuścić" — zawołała nagle.

„Do czego nie możemy dopuścić?"

„No, żeby ta latawica zagarnęła cały majątek." Naughton wzruszył niecierpliwie ramionami.

„Trzeba to było wytłumaczyć staremu Thortonowi przed śmiercią. Mam zresztą nadzieję, że ten dziwak coś przecież dla nas zapisał."

„Dwie puszki śledzi! Nie spodziewaj się niczego więcej" — zaśmiała się Klara". A tyle razy wbijałam ci w głowę, że powinieneś się postarać zaskarbić sobie łaski starego. Ale do ciebie gadać to — akurat tak, jak do słupa. Zawsze chcesz być mądrzejszy od wszystkich".

Polacy odzyskują „Domy Polskie"
w Karwinie i Frysztacie

KARWINA. — Po odzyskaniu przez Polaków hotelu „Polonia" w Czeskim Cieszynie nastąpiło uroczyste przekazanie organizacjom polskim gmachu „Praca" w Karwinie oraz „Domu Polskiego" we Frysztacie. W uroczystościach zarówno w Karwinie, jak i we Frysztacie wzięli udział — poza przedstawicielami władz czeskich — także czeskie władze konsularne z Ostrawy, oraz delegaci poszczególnych związków i organizacji na Zaolziu.

20 bm. uruchomienie promu między Szwecją a Polską

WARSZAWA — W dniu 20 bm. nastąpi otwarcie regularnej komunikacji promem kolejowym na trasie Polska - Szwecja. Prom odchodzić będzie ze świeżo odbudowanego portu w Warszawie koło Świnoujścia do Trolleborga.

Przez uruchomienie tego promu zostaną nawiązane bezpośrednie połączenia kolejowe krajów skandynawskich z Bułgarią i Czechosłowacją.

Sprzęt pożarniczy przybywa do Polski

WARSZAWA. (SAP) — We czwartek, dnia 4 lutego, przybył do Gdańska transport zakupionych z demobilu 145 nowych motopomp pożarniczych na przyczepach oraz 28 samochodów strażackich firmy Fordsohn.

Polska Misja Zakupów w Londynie zakupiła ogółem z demobilu [illegible] samochodów pożarniczych, 550 motopomp na przyczepach i 50 motopomp taczkowych. Ogólna wartość dokonanego zakupu wynosi 780 mil. złotych.

Cały ten sprzęt sprowadzony zostanie do Polski już w połowie przyszłego miesiąca i rozdzielony będzie wśród wszystkich oddziałów straży pożarnej w całym kraju.

Górnicy polscy na Węgrzech nawiązują przyjaźń

KATOWICE (x) Do Katowic powrócili uczestnicy delegacji, która brała udział w akcie podpisania w Budapeszcie konwencji kulturalnej między Węgrami a Polską. **W skład ekipy polskiej wchodzili również przedstawiciele Związków Zawodowych, a m. innymi górnicy-przodownicy pracy Frysztacki z kop. „Mysłowice" i Stefan Walutek z kop. „Saturn" oraz sekretarz generalny CZZG tow. Paweł Wojas.**

W czasie pobytu na Węgrzech przedstawiciele polskich górników mieli możność zetknąć się z górnikami węgierskimi bezpośrednio na terenie ich pracy i poznać warunki ich życia.

Górnicy Frysztacki i Walutek na jednej z kopalń zjechali w podziemia, gdzie kilka godzin przepracowali wraz z górnikami węgierskimi. Dzięki temu mogli zaznajomić się z warunkami i tamtejszą techniką pracy, jak również zademonstrować metodę pracy polskich przodowni[illegible]

[illegible] objęło t[illegible] jak w [illegible]

Z okazji pobytu przedstawicieli polskich górników odbyły się trzy zebrania robotnicze, na których tow. Wojas przedstawił zebranym warunki pracy i bytu naszych górników oraz aktualne zagadnienia odbudowy kraju.

Ustalono, że na kongres górników w Polsce przybędzie delegacja górników węgierskich, a nadto przewidziany jest przyjazd liczniejszej grupy górników, którzy goszczeni będą przez poszczególne ośrodki [illegible] węglowego [illegible]

Hr. Szembekowa – kochanką gestapowca
Sensacyjny proces o wydanie Witosa Niemcom

PRZEMYŚL. — W pierwszym dniu Procesu Klotyldy Szembekowej, po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonej. Szembekowa wyjaśnia, że przed wojną pozostawała w separacji z mężem, hr. Józefem Szembekiem i była w bardzo ciężkich warunkach materialnych. W październiku 1939 r. przyjęła Volkslistę i otworzyła biuro pisania podań w języku niemieckim. Prócz tego Szembekowa uzyskała koncesję na prowadzenie sklepu komisowego w Jarosławiu oraz rozlewni piwa w Przemyślu.

Częstym gościem w domu był szef Gestapo w Jarosławiu, Muenich. Oskarżona podejmowała się załatwiania u władz niemieckich różnych spraw okolicznych ziemian i twierdzi, że w wielu wypadkach wpływała na Muenicha, by zwalniał aresztowanych Pola[illegible].

Szembekowa zaprzecza, jakoby podała im cokolwiek o miejscu pobytu prezesa Witosa. Twierdzi, że nie wiedziała, kto to jest Witos, ponieważ nie interesowała się polityka.

Następnie stanął przed sądem świadek adw. Jedliński, działacz Stronnictwa Ludowego na terenie Małopolski i Śląska. Jedlińskiego łączyły bliskie stosunki z prezesem Witosem, który po operacji, dokonanej w szpitalu w Jarosławiu, został przewieziony do majątku tzw. „czerwonego hrabiego" — Drohojowskiego, a w nocy z 7 na 8 września odjechał do leśniczówki. Drohojowski po powrocie stamtąd opowiadał świadkowi, że na tej samej leśniczówce przebywała Szembekowa.

Świadek dowiedział się 15 września, że Witos został aresztowany.

W pierwszych dniach listopada Jedliński znalazł się również jako aresztowany w więzieniu rzeszowskim. Polski strażnik więzienny umożliwił mu rozmowę z prezesem Witosem, który opowiedział mu, iż zapytał gestapowca, skąd wiedziano o miejscu jego pobytu. Na to otrzymał odpowiedź: **„Przecież w tym samym czasie w leśniczówce była również nasza rodaczka. Szembekowa"**

W dalszym ciągu swych zeznań świadek opowiada, że Szembekowa zwróciła się z propozycją interwencji w Gestapo, za wysokimi opłatami. Prócz tego Jedliński stwierdza, że Szembekowa była kochanką Muenicha. Następny zeznaje św. Kulikowski, gospodarz wiejski i działacz Stronnictwa Ludowego. Odwiedził on trzykrotnie Witosa w areszcie w Jarosławiu i zapytał w czasie jednej z rozmów, kto mógł być przyczyną jego aresztowania. **Na to pytanie Witos odpowiedział, że zrobiła to Szembekowa, ale prosił, aby tego nie rozgłaszać [illegible] własne bezpieczeń[illegible].**

Trzeci świadek, emerytowany kapitan lotnictwa, Szram, opowiada, że w jego mieszkaniu przebywał Witos przed operacją twarzy. Kilka dni później świadek szukał Witosa w leśniczówce na Borowcu, ponieważ chciał go nakłonić do wyjazdu za granicę. Witosa już nie zastał a przyjęła go Szembekowa, która poinformowała świadka, że Witos znajduje się w sąsiedniej leśniczówce.

16 września Szram widział się w areszcie w Jarosławiu z Witosem, który powiedział mu, iż został aresztowany przez trzech gestapowców w mieszkaniu Drohojowskiego. Na to świadek wyraził przypuszczenie, że sprawczynią aresztowania była Szembekowa.

Na tym sąd zarządził przerwę.

Tylko dla palących

Pamiętam, tuż przed wojną ukazała się w sprzedaży limoniada o bardzo subtelnym smaku. Amatorzy napojów musujących (nie mieszać z szampanem!) mieli prawdziwą ucztę. Ten smak, ten kolor, ten zapach!..

Ale wszystko co dobre nie najdłużej trwa na tym najlepszym ze światów. Tak też było z ową limoniadą. Najpierw odebrano jej smak, potem zapach, a wreszcie kolor i — została ciecz o nieokreślonej barwie, podejrzanym smaku i smrodliwym zapa[illegible]

Oburzano się!

— No, nie, żeby takim świństwem truć ludzi!..

Zapomnieli biedacy, o starym jak ludzkość prawie, niweczącym wszystko, co młode, świeże, apetyczne..

Od tego to właśnie czasu począł czerwienieć mi nos, bo zniechęcony do musującego odmieńca przeszed[illegible] z przyjacioły, na inny, monopolowymi przepisami trzymany w ryzach, napój.

Było to jednak w dobie Martel'ów tych Martel'ów prawdziwych, orzeźwiających...

Skądże jednak te reminiscencje? Skąd taka, jak dotąd, kłótnia z tytułem? Zaraz wyjaśnię. Jestem namiętnym palaczem. Przed wojną'. [illegible] za dalekie wspomnienia. Po woj[illegible] paliłem już różne świństwa. Ale ostatnio z radością stwierdziłem, że jakość papierosów, wyrabianych przez Polski Monopol Tytoniowy (właściwie dlaczego P. M. Tytoniowy, skoro nie produkuje żadnych tytoni?) znacznie poprawiła się. Komplement ten szczególnie dotyczy gatunku papierosów, nazwanych „Zryw". Przez wiele tygodni paliłem te, jak na nasze warunki, znośne papierosy, kiedy któregoś dnia oświadczono mi przy budce:

— „Zrywów" nie ma, już się ich [illegible]ie wyrabia.

— Dlaczego?

— A bo ja wim..

Istotnie „Zrywów" nie [illegible]o. W okresie świątecznym podrzuco[illegible]o palaczom, jak pieskowi kiełbasę, parę paczek owych lubianych papie[illegible]osów, ale potem — stop! Nie dla [illegible]sa itd.

Chociaż, przepraszam, ostatnio „Zrywy" znów się ukazały w sprzedaży. Ale w jakiejże szat odmianie! [illegible] to, cuchnące, niesmaczne. [illegible]

[illegible] traci się ochotę pisania stylem swawolno - frywolnym. Bo jakże?! To dlatego, że „Zrywy" były dobrymi papierosami, dlatego, że cie[illegible] się największym popytem, dlatego, że zdobyły sobie zaufanie palaczy, dlatego — trzeba klienta [illegible] (a tak, tak!) nabić w butelkę?! [illegible] mu paskudztwo — zamiast tytoniu?!

Panowie z PMT — przypomnijcie sobie przysłowie o nosie i tabakierze, dajcie nam papierosy z prawdziwe[illegible] zdarzenia. Już czas na to. W [illegible] minęło 3 lata od wyzwolenia Warszawy, Krakowa i Śląska...

JES

P. S. Już po napisaniu powyższego przytomniłem sobie trzy fakty: redaktor naczelny pali fajkę (cóż go więc obchodzą „Zrywy"), zastępca naczelnego nie pali wcale (cóż go więc itd.), sekretarz redakcji pali papierosy amerykańskie (cóż go więc itd.) Czy w tych warunkach felietonik ten ujrzy światło dzienne?..

(Ujrzał! — Sekretarz Redakcji)

Szukaliśmy dziury w całym i co znaleźliśmy?

Radosne harce przyszłych górników

Któż z [illegible] zna tego uczucia, kiedy zmęczony powszednimi troskami i kłopotami, pragnąłby choć na chwilę przenieść się w jakiś inny, radośniejszy świat, by zapom[illegible] dotkliwej szarzyźnie dnia codziennego.

Jadąc do Jaworzna na zaproszenie Referatu Kultury i Ochrony Pracy dyrekcji Zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskiego — nie przypuszczaliśmy, że wkrótce znajdziemy się w takim właśnie odmiennym świecie.

Z dawna już chodzą słuchy, że Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie Przemysłu Węglowego, zajmuje przodujące miejsce, jeśli idzie o opiekę nad górniczymi dziećmi. Ponieważ zaś wiadomo, że dziennikarze są wścibscy i nie lubią wierzyć nikomu na słowo, więc nie namyślając się długo, pojechaliśmy sprawdzić czy aby nie ma w tej opinii nieco modnej w obecnych czasach autoreklamy. Słowem, co tu dużo mówić, wybraliśmy się szukać.. dziury w całym.

Trzeba stwierdzić obiektywnie, że Jaworzno dosyć szpetna mieścina, a właściwie osada kopalniana, nawet w taki słoneczny, iskrzący poranek, uderza beznadziejną szarością zadymionych domów i brzydotą krętych uliczek. Na przekór jednak pierwszemu smętnemu wrażeniu, kierownictwo naszej imprezy postanowiło nas z punktu oczarować, prezentując największy słoneczny skarb, radość i uśmiech Ja[illegible]

W NIEMOWLĘCYM ŚWIECIE

Nawet nie obejrzeliśmy się, jak oto wylądowaliśmy w poczekalni Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, rozbrzmiewającej świergotem i gaworzeniem najmłodszego pokolenia górniczego, szykującego się do tygodniowego przeglądu lekarskiego.

Napatrzywszy s[illegible] pieluszko[illegible] bractwu, igrającemu wesoło w objęciach rodzicielek, udaliśmy się następnie do lekarskiego pokoju przyjęć, gdzie właśnie jakiś rozłożony na stole, wierzgający golasek protestował namiętnie i wrzaskliwie przeciwko dobrodziejstwom opieki socjalnej.

Pani dr. Zemanek kierowniczka poradni, przyzwyczajona do podobnych demonstracyj małych obywateli stwierdza z zadowoleniem, że dziś właśnie mały Staś osiągnął po raz pierwszy normalną wagę — rezultat długotygodniowych starań. Na każde dziecko bowiem zależnie od wieku, stanu zdrowia i wagi przypadają specjalne przydziały w postaci cukru, mleka, masła, mąki pszennej i t. d. Poza tym ładuje się w najmłodsze pokolenie tran, witaminy w kroplach, odżywki watrobiane i inne czarodziejstwa. U dzieci podejrzanych o gruźlicę przeprowadza się próbę neotuberkulinową, wszelkimi sposobami również wypowiada się walkę krzywicy, skazie wysiękowej i rozmaitym plagom i chorobom wieku dziecięcego.

OPIEKA NAD MATKĄ

Pod szczególną opieką pozostają także matki ciężarne, otrzymując specjalne dożywienie oraz lekarstwa. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem cieszy się wielką frekwencją i równie wielką popularnością, grupując w tej chwili około 2 tys. dzieci od 0 do 7 lat, i 200 matek ciężarnych.

— Mogłoby się zdawać, że wobec powyższych świadczeń mamusie obarczone pociechami, traktują ową wspaniałą instytucję niezbyt platonicznie, powiedzmy obrazowo trochę jak.. dojną krowę. Twierdzenie takie nie byłoby jednak zupełnie ścisłe. Matki po prostu czują potrzebę tej opieki i porady lekarskiej. Tu właśnie uczą się jak powinna wyglądać wzorowa pielęgnacja niemowlęcia i dietetyka kuchni dziecięcej. Specjalnie szkolony personel Poradni robi wywiady domowe kontrolując warunki mieszkaniowe rodziny i sprawdzając czy stosowane są wskazania lekarza.

REFLEKSJE

Patrzymy na małe golaski, pławiące się w fioletowym świetle lampy kwarcowej, myśląc jak zdrowe będzie to przyszłe pokolenie młodych górników objętych już niemal od kolebki tak pieczołowitą opieką.

Dlatego też rodzą się a rodzą mali obywatele miasta Jaworzna. Kierownictwo Wydziału Socjalnego Zjednoczenia Jaworznicko - Mikołowskiego zapewnia, że po prostu nie może nadążyć z wydawaniem wyprawek niemowlęcych. Oto są właśnie pozytywne skutki wzorowo postawionej opieki socjalnej. Bo proszę pomyśleć — cztery kopalnie jaworznickie: „Bierut", „Kościuszko", „Jan Kanty" i „Sobieski" posiadają około 5 tys. załogi, załoga zaś posiada 4.784 dzieci w tym 2.348 od 0 do 7 lat. Nie zabraknie Polsce węgla skoro jej tylu nowych górników rośnie!

PRZYBYTKI BEZTROSKIEGO DZIECIŃSTWA

Wśród tych populacyjnych rozważań zwiedzamy jeszcze inne przybytki radosnego dzieciństwa — przedszkola kopalniane, gdzie w salach pełnych powietrza i światła hasają przyszli górnicy, podczas gdy ich rodzice idą do pracy. Przyglądamy się zabawom dzieci, zaznajamiając się z planami zajęć dziennych z kolei z zainteresowaniem oglądamy prace dzieci, pomoce naukowe i specjalną bibliotekę. Z książki gospodarczej dowiadujemy się, że na każde dziecko wypada 1200 kalorii, otrzymywanych [illegible] razowych posiłkach.

Patrząc na sprzęt [illegible] ekwipunek przedszkoli nie możemy

(Dokończenie obok)

się oprzeć zdumieniu, że przecież nie tak dawno nie było tu niczego oprócz gołych ścian. „A właściwie po Niemcach zostały tylko pluskwy." — jak nas objaśnia z humorem jedna z wychowawczyń.

Dziś dzięki staraniom garstki ofiarnych zapaleńców z kierowniczką referatu Kultury i Ochrony Pracy na czele, dzięki rozumnej gospodarce naczelnej dyrekcji Zjednoczenia, asygnującej na dożywienie kwotę ponad pół miliona złotych miesięcznie, mogą wzrastać górnicze dzieci w zdrowiu i radosnym otoczeniu.

MARIA PODOLSKA.

PRZEGLĄD PRASY
Wytrzebić ten typ ludzi!

Pod powyższym tytułem „Rzeczpospolita" wskazuje na wypadki różnego rodzaju nadużyć, które swym ostrzem uderzają w konsekwencji w kieszeń ludzi pracy. Dziennik podkreśla, że jest to zjawisko, obok którego nie można przejść obojętnie i kończy stwierdzeniem:

„Wydaje się, że dużo rzeczy będzie zrozumiałych, jeżeli się zastanowimy nad tym, kto są ci ludzie, którzy dopuszczają się zbrodniczych, antyspołecznych afer. Otóż są to ci sami ludzie, albo lacy sami ludzie, którzy przed wojną legalnie spekulowali, [illegible]galnie podnosili lub obniżali [illegible]ny i legalnie obdzierali świat pracy z jego zarobków.

Uważają to za swoje dobre prawo i nie chcą z niego zrezygnować, ponieważ zaś dziś nie mogą tego czynić legalnie, [illegible] czynią to nielegalnie. Są [illegible] gami ustroju, który nie [illegible] jących, tym samym [illegible] większymi szkodnikami [illegible]".

Ogólnopolskie narciarskie mistrzostwa ZRSS

w Szklarskiej Porębie

W dniu 12 lutego rozpoczynają się Ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie ZRSS, które będą wielką rewią dorobku robotniczych klubów w tej dziedzinie sportu.

W ubiegłym sezonie mistrzostwa wykazały, że ten sport cieszy się wielkim zainteresowaniem młodzieży robotniczej, która bardzo chętnie i z dużem entuzjazmem garnie się do tej tak pięknej dziedziny sportu.

Zawodnicy RKS-ów i klubów OM TUR-owych wykazali wysoką klasę we wszystkich konkurencjach. Rok pracy przyniesie na pewno wielkie postępy tak w rozwoju samych sekcji jak też i pod względem wyszkolenia. Spodziewać się należy, że mistrzostwa pomimo złego sezonu zimowego dla narciarzy zgromadzą na starcie kilkaset zawodników i zawodniczek z całej Polski, którzy walczyć będą o palmę pierwszeństwa w sporcie robotniczym.

DOSKONAŁY WYNIK ŁYŻWIARZA RADZIECKIEGO

MOSKWA — Łyżwiarz radziecki Liuskin ustanowił nowy rekord Zw. Radzieckiego w jeździe szybkiej na dystansie 1.000 mtr. Liuskin uzyskał czas 1:30.5 min. który jest zaledwie o 2,1 sek. gorszy od rekordu światowego.

Nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

TORUŃ. — ZZK „Pomorzanin" w Toruniu rozegrał zawody zapaśnicze z zespołem ZKS „Metalowiec" z Bydgoszczy, oraz przeprowadził turniej podnoszenia ciężarów i trójbój olimpijski. Mecz zapaśniczy „Pomorzanin" — „Metalowiec" zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Próba zawodnika toruńskiego Płucińskiego pobicia rekordu Polski w podnoszeniu ciężarów oburącz, uwieńczona została sukcesem. Płuciński osiągnął 115 kg, bijąc dotychczasowy rekord Polski 112,5 kg. ustanowiony przez Wilińskiego z Bydgoszczy.

Łyżwiarze ZSRR

wezmą udział w mistrzostwach Europy

MOSKWA. — Zostało tu ogłoszone, że 8 zawodników radzieckich weźmie udział w mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej na łyżwach, które odbędą się w Hamar (Norwegia) w przyszłym tygodniu. ZSRR wstąpił do Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego i wpłacił składki.

W związku z tym ogłoszeniem należy przypuszczać, że Kudriawcew będzie groźnym przeciwnikiem najlepszych europejskich zawodników na dystansie 500 m, zaś Pietrow będzie stanowił b. trudny orzech do zgryzienia na 1500 m.

PING - PONGOWE MISTRZOSTWA POLSKI W RADOMIU.

KATOWICE (les) Po odmowie okręgu łódzkiego Polski Związek Tenisa Stołowego otrzymał propozycję okręgu radomskiego i podokręgu zagłębiowskiego zorganizowania mistrzostw Polski w tenisie stołowym. Ponieważ kilka okręgów nie wyraziło swojej zgody na powtórne zorganizowanie mistrzostw Polski na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego (zeszłoroczne mistrzostwa odbyły się, jak wiadomo, w Katowicach), PZTS postanowił polecić okręgowi Radom zorganizowanie tych mistrzostw. Jako terminy są przewidziane 27 — 29 luty lub 5—7 marzec br.

AKS Chorzów

klubem związkowym

CHORZÓW. Na odbytym ostatnio walnym zebraniu członków AKS Chorzów postanowiono zmienić nazwę klubu na Związkowo - Budowlany Amatorski Klub Sportowy Chorzów, zgłaszając jednocześnie swój akces do Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

KOMUNIKAT ZRSS OKRĘGU KATOWICKIEGO

Zarząd okręgu podaje do wiadomości wszystkim podokręgom i Robotniczym Klubom Sportowym, że Wojewódzka Konferencja ZRSS okręgu katowickiego została przesunięta z dnia 7 lutego na dzień 22 lutego br. godz. 9 rano, w tej sprawie zostały wysłane odpowiednie komunikaty do oddziałów.

PARYŻ. — W międzypaństwowym spotkaniu tenisa stołowego, będącym finałem europejskiej zony, Czechosłowacja pokonała Francję 5:0.

OLIMPIADA...

Dlaczego przegraliśmy z Anglią?

Hegemonia krajów alpejskich złamana

(B) ST. MORITZ (obsl. wł.) — Pogoda okazała się tym razem łaskawą dla organizatorów i zawodników, tak, że rozegrano pełny program dnia, odrabiając również część zaległości z dni ubiegłych. Przede wszystkim ukończono narciarską konkurencję skeletonową. Ostatecznym wyniku decydował najlepszy czas z 6 zjazdów. Zawody odbywały się na słynnym torze Cresta, i saneczkarze pędzili z szybkością ponad 100 km na godzinę po spadającym pod ostrym kątem torze. Upadek, czy wywrócenie się przekreślało automatycznie wszystkie szanse na zwycięstwo, gdyż w konkurencji skeletonowej decydują o wyniku często ułamki sekundy. Nie obeszło się bez wypadków. Jeden ze Szwajcarów połamał sobie żebra. Konkurencję wygrał ostatecznie Włoch Bibbia, zdobywając dla swego kraju pierwszy złoty medal. Amerykanin zdobył srebrny, a Crammond (Anglia) bronzowy.

Slalom — olbrzym, stanowiący utrudnioną i bardziej skomplikowaną odmianę slalomu zwykłego i stanowiący odrębną konkurencję olimpijską przyniósł duże niespodzianki. W konkurencji pań rewelacja okazała się Amerykanka Frazer, która wysoką klasę pokazała w slalomie do kombinacji alpejskiej. Tym razem Frazer miała więcej szczęścia i nie dała sobie wydrzeć zasłużonego zwycięstwa. Czas Frazer bardzo dobry — 57,2 sek. O 6/10 sek. gorszy czas miała Szwajcarka Meyer. Zwyciężczyni kombinacji Madringer była trzecia, a fawarytka Thiolliere dopiero czwarta. Po raz pierwszy w historii tej konkurencji Ameryka zdobyła pierwsze miejsce. Slalomistki zza Oceanu stanowią dzisiaj groźną konkurencję dla zawodniczek krajów wysokogórskich.

W slalomie panów walka o pierwsze miejsce toczyła się między Francuzami a Szwajcarami. Tym razem minimalną różnicą wygrał Szwajcar Reinalter, który okazał się lepszym od Molitora. Reinalter miał ogólem czas 2.10,2 min. Coutjet o 6/10 sek. gorszy. Oreiller o owie sekundy za „czołówką" uplasował się na trzecim miejscu. Dalsze zajęli Alvera (Włochy), Dalman (Szwecja) i Schoepf (Austria). Zwraca uwagę doskonały wynik Dalmana, który robi postępy z dnia na dzień i jako pierwszy zawodnik skandynawski należy dziś do ekstraklasy w slalomie i zjeździe. Polacy nie mieli większych szans wobec silnej konkurencji i najlepszy nasz zjazdowiec i slalomista w chwili obecnej Józef Marusarz był trzydziesty z czasem 2.33,2 min.

Ukończono również jazdę figurową na łodzie panów. Zgodnie z przewidywaniami zawody w St. Moritz były kopią mistrzostw świata w Pradze w styczniu br. Klasyfikacja ta sama złoty medal — Button, srebrny — Gerschweiler (Szwajcaria), bronzowy — Rada (Austria).

Czwartek przekreślił niestety nasze nadzieje na zajęcie szóstego miejsca w turnieju hokejowym. Do meczu z Anglią Polacy wystąpili w najsilniejszym składzie, który rezerwował swe siły do trzech dni do tej walki. Taktyka Polaków polegała na ofensywie, o której jednakże niepotrzebnie wprowadzono również obronę. Anglicy to nie Włosi, są przede wszystkim szybsi od nas, więc gdy atak polski załamywał się pod bramką brytyjską, atak angielski z doskonałym Greenem i Oxleyem na czele mijał łatwo naszą obronę na połowie angielskiej i nieuchronnie wyrywał pojedynki z osamotnionym Maciejko. Pierwsza tercja skończyła się wyniem 4:1. W drugiej Polacy zdobyli się na maksymalny wysiłek i grali naprawdę dobrze, utrzymując wynik remisowy 1:1. Niestety w trzeciej nie wytrzymali zabójczego tempa i stracili dwie bramki. Wynik ogólny 7:2. Bramki dla Polski zdobyli: Skarzyński i Lewacki, dla Anglii: Green 4, Oxley 3.

Największą sensacją czwartkowych rozgrywek był mecz hokejowy między USA a Kanadą. Wygrała zdecydowanie Kanada 12:3 (3:1, 4:0, 5:2). Amerykanie dostali porządną nauczkę, gdyż po ostatnich sukcesach twierdzili, że „rozbiją Kanadę". Pierwszy atak kanadyjski przechodził bez większego trudu przez obronę AHA, a próby fauli likwidowali Kanadyjczycy w zarodku. Mecz wykazał jasno, że Amerykanie mimo wszystko nie należą do ekstraklasy światowej w hokeju, do której można zaliczyć tylko Czechosłowację, Szwajcarię, która zwycięstwem 8:2 (3:0, 3:1, 2:1) nad Szwecją udowodniła swe prawo do pretendowania do tytułu mistrzowskiego i Kanadę. Austria pokonała Włochy w wysokim stosunku 16:5, co jednak nie pomoże jej w klasyfikacji ogólnej.

RKU mistrzem Zagłębia w tenisie stołowym

SOSNOWIEC (les) W Sosnowcu odbyły się zawody o mistrzostwo Zagłębia w tenisie stołowym. Na starcie stanęło 5 drużyn. Mistrzem Zagłębia został KS RKU Sosnowiec przed Budowlanymi z Grodźca „Czynem" Sosnowiec i Polonią Sosnowiec. Tym samym drużyna RKU zakwalifikowała się ostatecznie do udziału w walkach finałowych o awans do Ligi Śląskiej.

Najlepszymi graczami mistrzostw okazali się Kurdziel z RKU i Kołodziejczyk. Poziom zawodów był wyższy niż w roku ub.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

RKU — Budowlani 5:2, RKU — Czyn 5:0, RKU — Polonia 5:0, Budowlani — Czyn 5:2, Budowlani — Polonia 5:2, Czyn — Polonia 5:0.

KSRKU — POGOŃ W BOKSIE.

W niedzielę, dnia 8 lutego b. r., o godz. 19, odbędą się w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej nr. 3, na sali teatru ZZK Ateneum zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo w kl. „B" pomiędzy ZKSH Pogoń Katowice i KS RKU Sosnowiec. Oba zespoły wystąpią w najlepszym składzie i zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

..doskonały pływak francuski Alex Jany przepłynął 50 yardów w 28 sek., ustanawiając tymczasem nowy rekord szkocki.